



Warszawa, 24 lutego 2021 r.

Pan Grzegorz Goliat
Kruszewo

Szanowny Panie,

20 stycznia b.r. w gazecie "Kurier Żuromiński" bezprawnie, bez mojej zgody Pan redaktor naczelny zamieścił donos na mój temat, podając moje dane osobowe: imię, nazwisko, miejsce pracy i nazwę firmy, w której pracuję. (...) Podawanie danych osobowych narusza moje prawo do prywatności, która jest prawnie chronionym dobrem osobistym. (...) Ponadto zostałem, zarówno ja jak i moja żona, postawiony w niekorzystnym świetle - pisze Pan w skardze do REM. I dodaje: Proszę o interwencję w powyższej kwestii.

Krytykowana publikacja "Kuriera Żuromińskiego" to krótka notatka zatytułowana "ŻŻK zatrudniły męża burmistrza". Cały jej tekst brzmi tak: *Miejska spółka zatrudniła męża burmistrza Anety Goliat. Zwolniony ze Starostwa Powiatowego Grzegorz Goliat znalazł zatrudnienie w Żuromińskich Zakładach Komunalnych, a konkretnie w stacji uzdatniania wody. O sprawie naszą redakcję poinformował jeden z pracowników ŻŻK, który chciał pozostać anonimowy. - Bardzo mnie to zbulwersowało, jak można tak robić? To jakiś prywatny folwark? - pytał mężczyzna. Ocenę całej sytuacji pozostawiamy Czytelnikom.*

Imię i nazwisko pracownika nie należą do chronionych danych osobowych. Gdyby tak było, nie wiedzielibyśmy jak się nazywają ministrowie w polskim rządzie. W urzędach, bankach, biurach, w niektórych sklepach imię i nazwisko, czasem z funkcją, widnieją przy stanowiskach obsługiwanych przez danego pracownika obsługującego klientów i petentów, albo na przypince do marynarki lub bluzki. Nie inaczej jest chyba w Starostwie Powiatowym, w którym Pan pracował. ŻŻK, Pański obecny pracodawca, też nie ukrywa tych danych i na swojej stronie internetowej informuje kto jest kim w jego kierownictwie.

Zdaniem REM zdaje Pan sobie z tego zapewne sprawę, bo nie podnosił Pan podobnego argumentu, gdy w październiku ub. roku Tygodnik Ciechanowski zamieścił na swoim portalu znacznie obszerniejszy i zawierający więcej danych osobowych artykuł na Pański temat (https://tc.ciechanow.pl/aktualnosc-20460-starostwo_zwalnia_meza_pani_burmistrz_.html). Tygodnik Ciechanowski relacjonował wówczas przebieg i wynik wytoczonej przez Pana sprawy o niesłuszne zwolnienie, po dwudziestu latach, z pracy w Starostwie. Sąd przyznał Panu rację, uznał, że zwolnienie było bezpodstawne i zwrócił Panu poniesione koszty procesowe. Tak więc tam, gdzie gazeta Pana broni, podawanie Pańskich danych osobowych jest zgodne z prawem i etyką zawodową dziennikarza, ale gdy w innym artykule odczytuje Pan nutę krytycyzmu wobec siebie, te same dane osobowe zamieniają informację w *donos*.

REM nie znajduje uzasadnienia dla podniesionych w skardze zarzutów i **stwierdza, że autor i wydawca krytykowanej publikacji nie naruszyli zasad etyki dziennikarskiej**, zaś zawarte w notatce prasowej negatywne sugestie na temat przyjęcia Pana do obecnej pracy

(zdaniem REM pozbawione podstaw) pochodzą nie od dziennikarza, lecz jego rozmówcy, którego zacytował.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkiewicz
Przewodniczący REM